Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 22:38:06

Kultura i Wartości
ISSN 2299-7806
Nr 33 (2022)

http://dx.doi.org/10.17951/kw.2022.33.63-81

Teoria wartości w filozofii Andrzeja Chmieleckiego

Andrzej Niemiec
https://orcid.org/0000-0002-5276-9044

Filozofia Andrzeja Chmieleckiego jest wciąż bardzo słabo poznana. System ontologii integralnej, który stworzył, jest niezwykle rozbudowany i zawiera w sobie bardzo wiele rozwiązań wartych uwagi. Częścią tej ontologii jest także oryginalna teoria wartości. Autor artykułu stara się pokazać, jak ów system odpowiada na pytania zasadnicze nie tylko w aksjologii, ale także w ontologii. Najważniejsze kwestie poruszane w artykule to m.in. sposób istnienia wartości, możliwość ich hierarchizacji i rozpoznania przez człowieka. Omawiane jest również miejsce, jakie w ogólnej strukturze bytów zajmują wartości i wartościowania, oraz czym różnią się jedne od drugich. Autor prezentuje także możliwości uzasadniania w etyce, ze szczególnym uwzględnieniem uzasadnienia wartości i sądów oraz ocen wartościujących. Wykorzystane materiały to teksty źródłowe, czyli monografie i artykuły Andrzeja Chmieleckiego traktujące o poruszanych w artykule kwestiach.

Słowa kluczowe: norma, ontologia integralna, człowieczeństwo, istnienie, wartości, wartościowanie, Andrzej Chmielecki

Wstęp

W ogólnej refleksji nad rzeczywistością kwestia wartości i stosunku do nich jest zagadnieniem fundamentalnym dla pogłębienia wiedzy człowieka o nim

ANDRZEJ NIEMIEC, mgr filozofii, doktorant w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego na kierunku filozofia, adres do korespondencji: Kolegium Nauk Humanistycznych, Uniwersytet Rzeszowski, al. T. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów, e-mail: andrzejn@dokt.ur.edu.pl

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 22:38:06

samym. Problematyka ta była wielokrotnie podejmowana w filozofii na przestrzeni jej dziejów, wciąż jednak pojawiają się publikacje prezentujące nowe próby rozwiązania dylematów aksjologicznych. Nowe spojrzenie na to, czym wartości są, w jaki sposób istnieją, dlaczego obowiązują (lub powinny obowiązywać), a także na inne pytania z omawianego zakresu ludzkiej samowiedzy można znaleźć w filozofii Andrzeja Chmieleckiego, emerytowanego profesora filozofii Uniwersytetu Gdańskiego. Tematy aksjologiczne, a ściślej – etyczne, zawierają się w koncepcji ontologii integralnej, pojmowanej jako najogólniejsza teoria rzeczywistości, którą Chmielecki sformułował i rozbudowywał w trzech kolejnych książkach: *Problem autonomii ducha w perspektywie ewolucjonizmu* (1995), *Między mózgiem i świadomością. Próba rozwiązania problemu psychofizycznego* (2001), *Podstawy psychonikii. Ku alternatywie dla cognitive science* (2013). Tematykę wartości oraz wartościowania poruszał on także w książce *Rzeczy i wartości. Humanistyczne podstawy edukacji ekonomicznej* (1999), oraz dwóch artykułach, z których pierwszy *Rozum i racjonalność – rozważania esencjalne* został opublikowany w *Kolokwiach Bielańskich. Edycji drugiej o tytule Rozum i przestrzenie racjonalności* (2010), drugi zaś: *O uzasadnianiu w etyce* jest – w zbiorze *Etyki u schyłku drugiego tysiąclecia* (2013)[1].

Dostrzec można, że przez prawie dwadzieścia lat Chmielecki zajmował się badaniami, w których kwestie aksjologiczne odgrywały niebagatelną rolę, co pozwoliło mu sformułować własne rozwiązania analizowanych problemów. W filozofii Chmieleckiego teoria wartości jest jedynie częścią ontologii integralnej,

[1] Niestety, teorie prof. Andrzeja Chmieleckiego nie zostały jak dotąd opublikowane w innym języku niż polski. Jest to poważny problem, który przyczynia się do nieznajomości w literaturze filozoficznej myśli ww. Autora. Jego perspektywa prezentuje nieznane dotąd podejście do jednego z najważniejszych problemów w filozofii, czyli problemu psychofizycznego, który podejmowany był na przestrzeni dziejów wielokrotnie, jednak bez zadowalających rezultatów. Teoria, którą skonstruował Chmielecki jest ciekawa głownie ze względu na swoją całościowość. Posiada tło ontologiczne (o którym mowa będzie w dalszej części artykułu) a nie jedynie fragmentaryczne przedstawienie wybranego problemu. Wartości, jako byty idealne, zajmują ściśle określone miejsce w całej hierarchii bytów, która jest pieczołowicie i skrupulatnie skonstruowana przez Chmieleckiego. Aksjologia stanowi jeden z regionów jego rozważań, stanowi także najważniejszą bodaj część rozważań odnośnie ducha, czyli najwyższej warstwy bytu ludzkiego. Jedyną publikacją wspominającą myśl Chmieleckiego, na jaką natrafiłem w toku badań jest pozycja Andrzeja Nowakowskiego, *Problem psychofizyczny w systemach Arystotelesa, Spinozy, Davidsona* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2009), 31–35.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 22:38:06

niemniej sama w sobie stanowić może przyczynek do dalszych dociekań dążących do lepszego zrozumienia zarówno tego, kim jest człowiek, jak i jego wyjątkowości w ogólnej strukturze bytów.

Intencją, która przyświeca mi w niniejszych rozważaniach, nie jest bynajmniej szczegółowe omówienie całej złożoności myśli Chmieleckiego w tej materii, to bowiem zakresowo wykraczałoby znacznie poza ramy tego artykułu. Zamierzam się raczej skupić na ukazaniu innego, nieznanego szerzej podejścia, które Autor przez lata swoich badań wypracował. Zrekonstruuje w zarysie wybrane zagadnienia z obszaru studiów aksjologicznych i ontologicznych. Moim celem jest też zachęcenie w ten sposób czytelników do bliższego zapoznania się z filozofią Chmieleckiego, którego dzieła nadal nie są dobrze i szeroko poznane w środowisku filozoficznym i jak na razie nie doczekały się należytego omówienia.

Miejsce wartości w ontologii integralnej

W ontologii integralnej wartości i ich problematyka zajmują miejsce szczególne. Odpowiedzi na pytania o to, w jaki sposób wartości istnieją, czy da się je poznać, a jeśli tak, to w jaki sposób itp., mogą zostać udzielone według Chmieleckiego jedynie na gruncie ontologii[2]. Dodać w tym miejscu należy, że pogląd o konieczności umieszczenia aksjologii w ramach szerszej teorii pojawia się już u Nicolaia Hartmanna, który postuluje konieczność powstania nowej ontologii, by sprostać celom antropologii[3], dla których aksjologia ma pryncypialne znaczenie podobny pogląd pojawiał się także u Romana Ingardena[4].

[2] W takim poglądzie Chmielecki nawiązuje wyraźnie do stanowiska Nicolaia Hartmanna, wedle którego ontologia jest dziedziną podstawową dla całej filozofii, również dla teorii wartości. Por. Nicolai Hartmann, *O podstawach ontologii*; *Cele i drogi analizy kategorialnej*, tłum. Jan Garewicz (Toruń: „Comer", 1994), 27–30; oraz Nicolai Hartmann, „Systematyczna autoprezentacja", w: Nicolai Hartmann, *Myśl filozoficzna i jej historia*; *Systematyczna autoprezentacja*, tłum. Jan Garewicz (Toruń: „Comer", 1994), 115–122.

[3] Nicolai Hartmann, *Nowe drogi ontologii*, tłum. Leszek Kopciuch, Artur Mordka (Toruń: Rolewski, 1998), 40.

[4] Zob. Roman Ingarden, *Spór o istnienie świata*, t. 1-2 (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1962).

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 22:38:06

Początkiem rozważań o wartościach będzie zatem umiejscowienie ich w porządku ufundowania i porządku umocowania, jak również określenie sposobu ich istnienia[5]; od tych właśnie kwestii Chmielecki rozpoczyna budowę całościowego systemu, mającego wyjaśnić naturę i funkcjonowanie rzeczywistości, nie tylko materialnej. Najpierw jednak należy wyjaśnić, czym w ontologii Chmieleckiego są te porządki oraz jakie sposoby istnienia on wyróżnia. Ma to niebagatelne znaczenie, gdyż wspomniane porządki stanowią „współrzędne" bytu w ogólnej strukturze rzeczywistości.

Chmielecki stwierdza, o czym będzie jeszcze mowa, że zarówno wartościowania, jak i wartości przynależą do tego samego porządku umocowania. „Czynność na przykład – rozumiana jako zespół ruchów fizycznych – umocowana jest w intencji jej wykonawcy, intencja – w pewnym celu, tj. wyobrażonym, ale nieistniejącym jeszcze faktycznie stanie rzeczy, a cel z kolei – w pewnej wartości"[6]. Opisana relacja wytwarza pewien zbiór uporządkowany, który Chmielecki nazywa właśnie porządkiem umocowania. Inaczej rzecz ujmując, umocowanie bytowe to zewnętrzne czynniki determinacji danego bytu. Oprócz niego istnieje także porządek ufundowania, który jest relacją pomiędzy fundamentem bytowym danego bytu (inaczej – wewnętrznymi czynnikami determinacji) a samym tym bytem. Każdy byt (a więc także wartości i wartościowania) przynależy do jakiegoś porządku ufundowania i umocowania. „Poznać jakiś byt to usytuować go w ramach obu tych porządków[7]". Porządek ufundowania i umocowania określają naturę i istotę danego bytu, a każdy z tych porządków, jak pisze Chmielecki, posiada pewien szczególny element, który znajduje się „na końcu" (lub „na początku" w zależności od punktu widzenia). Ów szczególny element to ostateczne ufundowanie i ostateczne umocowanie. Nie są one bezpośrednim ufundowaniem ani

[5] Andrzej Chmielecki, *Między mózgiem i świadomością. Próba rozwiązania problemu psychofizycznego* (Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, 2001), 88. Na temat ogólnych problemów związanych ze sposobem istnienia wartości por. Józef Lipiec, „Problemy egzystencjalne w teorii wartości", w: *Studia z ontologii i epistemologii wartości*, red. Józef Lipiec (Kraków: Instytut Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1990), 11–23; a także, Władysław Stróżewski, „Transcendentalia i wartości", w: Władysław Stróżewski, *Istnienie i wartość* (Kraków: Znak, 1981), 11–96.

[6] Chmielecki, *Między mózgiem i świadomością*, 32.

[7] Tamże.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 22:38:06

umocowaniem, tym bowiem może być coś innego[8]. W ramach porządku ufundowania ostatecznie mamy do czynienia z bytem fizycznym, natomiast w porządku umocowania zawsze ostatecznie występuje jakiś byt idealny[9].

Gdy chodzi o sposoby istnienia, Chmielecki wyróżnia ich cztery. Podział ten został ustalony na podstawie dwóch kryteriów, które w sposób najogólniejszy określają każdy istniejący byt: (a) zdolność działania danego bytu, (b) możność bycia przedmiotem rozmaitych oddziaływań ze strony innych bytów[10]. Krzyżując powyższe wskaźniki, otrzymujemy cztery kategorie podziału sposobów istnienia, a każdy byt przynależy do którejś z nich. Istnieją więc byty realne, które posiadają zdolność oddziaływania na inne byty, jak również same mogą stać się przedmiotem oddziaływań. Następnie byty nadrealne, które co prawda mogą działać, jednak same nie mogą stać się przedmiotem oddziaływania (takim bytem jest osoba). Kolejna grupa to byty irrealne, które cechują się tym, że choć same działać nie mogą, to jednak mogą stać się przedmiotem oddziaływania. Ostatnią wreszcie grupą bytów są byty idealne, czyli takie, które nie mogą być zmienione, a więc obrane za cel oddziaływania innych bytów, ani też same nie mogą oddziaływać[11].

Pozostaje jeszcze odnieść się do przedstawienia sposobów bycia, które wyróżnia i charakteryzuje Chmielecki. W *Podstawach psychoniki* wprowadzony zostaje termin konweniencji. „Oznacza to, że byty kowenientne są w pełni określone (jednoznacznie wyznaczone) przez pewne byty bardziej od nich samoistne, i relacje pomiędzy nimi[12]". Z tą definicją wiąże się bezpośrednio jeszcze jedno pojęcie – pojęcie konzystencji. Oto jak przedstawia je Chmielecki.

> Byty egzystujące mają zarówno swe czynniki determinacji, jak i swe czynniki realizacji, przy czym te drugie są różne od pierwszych. Natomiast w *przypadku bytów konzystujących ich czynniki determinacji są zarazem ich czynnikami realizacji*.

[8] Andrzej Chmielecki, „Rozum i racjonalność – rozważania esencjalne", w: *Rozum i przestrzenie racjonalności. Kolokwia Bielańskie edycja druga*, red. Andrzej Chmielecki (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2010), 38.

[9] Chmielecki, *Między mózgiem i świadomością*, 33.

[10] Andrzej Chmielecki, *Podstawy psychoniki. Ku alternatywie dla cognitive science* (Warszawa: IFiS PAN, 2013), 119.

[11] Tamże, 120.

[12] Tamże, 117.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 22:38:06

> Inaczej mówiąc, bycie bytów konzystujących wyczerpuje się na byciu czymś określonym[13].

Wartości są więc właśnie takimi bytami kowenientnymi, a sposobem ich istnienia jest konzystencja, czyli konieczne współistnienie z bardziej samoistnymi od nich bytami bazowymi. „Byty konzystujące to byty jedynie koweniujące *z*, ale nieufundowane *w* bytach egzystujących"[14].

Uwagi powyższe określają sposób zaistnienia wartości, jak również ich sposób bycia (czyli sposób istnienia związany z trwaniem). Ich konieczne współistnienie z bytami egzystującymi nie sprawia jednak, że są one przez nie wytworzone bądź ustanowione. Są one pewną adekwatnością sytuacji ontologicznej rzeczywistości egzystencjalnej. Stanowią konieczne dopełnienie bytowe. W ten sposób uwidacznia się ich transcendentalny charakter[15].

Wartościowanie

Proces wartościowania musi posiadać, jak pisze Chmielecki, co najmniej trzy elementy. Pierwszym z nich jest podmiot, czyli ten, kto dokonuje wartościowania; drugim jest przedmiot, którego wartościowanie dotyczy; trzecim jest zasada wartościowania. Umocowaniem wartościowania jest to, ze względu na co się go dokonuje, a jest tym właśnie wartość[16]. Co jednak wartościowaniu nadaje sens? Czy

[13] Tamże.

[14] Tamże, 118.

[15] Andrzej Chmielecki, „O uzasadnianiu w etyce", w: *Etyka u schyłku drugiego tysiąclecia*, red. Jacek Ziobrowski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2013), 283.

[16] Pojmowanie wartości jako idealnego kryterium, które wyznacza poszczególne, realne oceny konkretnych bytów, jest – jak się zdaje – inspirowane przez aksjologię N. Hartmanna. Wprawdzie Chmielecki nie wskazuje *explicite* swoich nawiązań do teorii Hartmanna, ale jego charakterystyka aktu wartościowania wykazuje teoretyczną zbieżność z tym, jak Hartmann przedstawia sytuację poznania wartości. Trzeci i kulminacyjny etap tego poznania, czyli uświadomienie sobie tego, *ze względu na co* podmiotowa reakcja emocjonalna wobec konkretu jest określona tak, a nie inaczej, jest przez Hartmanna pojmowany jako właśnie poznanie idealnej wartości, warunkującej realne wartościowanie emocjonalne. Por. Nicolai Hartmann, *Zarys metafizyki poznania*, tłum. Ewa Drzazgowska, Paweł Piszczatowski (Warszawa: IFiS PAN, 2007), 178; a także: Leszek Kopciuch, *Wolność i wartości. Max Scheler, Nicolai Hartmann, Dietrich von Hildebrand, Hans Reiner* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2010), 189–196.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 22:38:06

ów dokonujący wartościowania podmiot charakteryzuje się jakąś szczególną kompetencją aksjologiczną? Chmielecki pisze: „Doszliśmy wcześniej do wniosku, że wartościowaniu podlega pewien uprzednio poznawczo uchwycony – dający się opisowo scharakteryzować, posiadający pewną rzeczową treść – stan rzeczy (obiekt, zdarzenie itp.). Treść ta staje się następnie «materią» odpowiedniej wartości”[17]. Oprócz tego musi jednak istnieć jeszcze pewien czynnik różnicujący, bowiem tylko niektóre, nie zaś wszystkie stany rzeczy, są wartościowe. Chmielecki posługuje się terminem „operator aksjologiczny”, który przekształca pewne stany rzeczy w stany wartościowe; wyróżnia zaś dwa takie operatory. Pierwszym jest operator waloryzacji, który konstytuuje wartości pozytywne i negatywne. Drugim jest operator hierarchizacji, który tworzy gradację poznanych wartości. „Na wartość składa się więc materia wartości (istotowa charakterystyka pewnego stanu rzeczy) oraz forma wartości, której wyrazem jest sposób wartościowania tego stanu”[18].

Opisywany przez Chmieleckiego świat wartości jest zróżnicowany nie tylko pod kątem samej rozmaitości, ale także ze względu na stopień swego wewnętrznego zróżnicowania. „Gradacja świata wartości stanowi jego obiektywną cechę, toteż stwierdzenie wyższości jakiejś wartości nad inną nie jest wyrazem wartościowania – wartościowania dotyczą stanów rzeczy (dóbr), a nie wartości – lecz mają charakter czysto poznawczy”[19]. W przytoczonym fragmencie Chmielecki wypowiada swój pogląd na strukturę świata wartości jako wewnętrznie zhierarchizowanego. Jedne wartości mogą być wyższe, inne niższe, i to niezależnie od tego, jak zostają przez podmiot ocenione[20]. Co więcej, hierarchia ta może kończyć się czymś, co jest wartością absolutną, co oznacza, że w człowieczeństwie pozostaje miejsce na Absolut, który rozumiany jest jako pełnia wartości w każdym ich wymiarze. „Z czego oczywiście nie wynika jeszcze istnienie samego Absolutu ani wartości absolutnych, podobnie jak z tego, że sprawiedliwość jest

[17] Chmielecki, *Między mózgiem i świadomością*, 89.

[18] Tamże.

[19] Andrzej Chmielecki, *Rzeczy i wartości. Humanistyczne podstawy edukacji ekonomicznej* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999), 178.

[20] Taki pogląd jest wyraźnym nawiązaniem do fenomenologicznego nurtu materialnej etyki wartości, zapoczątkowanej przez Maxa Schelera. Por. Jan Galarowicz, *Fenomenologiczna etyka wartości (Max Scheler, Nicolai Hartmann, Dietrich von Hildebrand)* (Kraków: Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, 1997).

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 22:38:06

wartością, nie wynika, że sprawiedliwość rzeczywiście istnieje – do zaistnienia homomorfizmu potrzebne są dwie strony”[21]. Z jednej strony, takie stwierdzenie pozostawia tę kwestię zasadniczo otwartą. Z drugiej jednak strony, pomimo mnogości innych stanowisk, Chmielecki proponuje następujące rozwiązanie:

> Wartością najwyższą, bezwzględną, nie wymagającą umocowania w niczym innym – i w tym sensie absolutną – jest samo człowieczeństwo. Zauważmy w tym celu, że człowieczeństwo jest, po pierwsze, istotą pewnego stanu rzeczy – bycia człowiekiem. Z drugiej strony, spośród wszystkich możliwych stanów rzeczy jest ono w największym stopniu homomorficzne z człowieczeństwem, gdyż jest z nim po prostu identyczne[22].

Hierarchię wartości należy, zdaniem polskiego filozofa, rozpatrywać na trzech płaszczyznach. Pierwszą z nich jest głębokość wartości. Najniżej na tej płaszczyźnie są według Chmieleckiego usytuowane wartości somatyczne. Wyżej znajdują się wartości duchowe, a najwyżej – wartości osobowe. Za jedną z wartości, która najbardziej angażuje człowieczeństwo, uznana zostaje miłość. Wartość ta stanowi najpełniejszy przejaw człowieczeństwa[23]. Drugim wymiarem hierarchizacji wartości jest ich fundamentalność. Podział opiera się tu na tym, w jakim stopniu jedne wartości mogą stanowić podstawę dla urzeczywistnienia innych wartości. Podział ten dotyczy więc, jeżeli użyć innej nazwy, wagi wartości. Życie, zdrowie, wolność – to przykłady wartości, które mają wagę podstawową. Ostatni wymiar, w obrębie którego da się zhierarchizować wartości, to ich ranga. Kryterium „wyższej pozycji” danej wartości jest to jej unikatowość, rzadkość występowania. „Nowatorstwo w sztuce, rewolucyjne idee w nauce, doniosłe wynalazki techniczne, wyjątkowe zdolności przywódcze i organizacyjne, bohaterstwo itp., mają wyższą rangę w świecie wartości niż to, co może być udziałem przeciętnych ludzi”[24].

Kolejną poruszaną przez Chmieleckiego kwestią jest pytanie o istotę aktu wartościowania. Chmielecki odpowiada, że wartościowanie polega na myślowym zestawieniu danego stanu rzeczy z pewną ideą, wyobrażeniem – które są już umocowaną w istocie człowieka. Jest to niejako porównywanie dwóch istot stanów

[21] Tamże, 179.
[22] Tamże.
[23] Tamże, 180.
[24] Tamże, 181.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 22:38:06

rzeczy, które skutkuje albo uznaniem empirycznego stanu za odpowiadający istocie człowieka (wówczas zostaje rozpoznana jego wartość pozytywna), albo za nieodpowiadający jej – co prowadzi do uznania go za wartościowy negatywnie. Może wystąpić także sytuacja, gdy dany stan rzeczy nie zostanie rozpoznany ani jako zgodny, ani jako niezgodny z istotą człowieka, co prowadzi do powstania neutralności aksjologicznej[25]. Podsumowując, można stwierdzić, że istota ludzka dany stan rzeczy określa jako pozytywnie wartościowy wtedy, gdy jest on homomorficzny z człowieczeństwem. Mamy tu więc dowód na obiektywność wartości, bo choć jawić się one mogą różnorako, w swej istocie są jednak stałe i niezmienne. To „jawienie" się wartości można przedstawić jeszcze inaczej. Sama wartość jest pewnego rodzaju przedmiotem ogólnym, którego konkretyzacją (nośnikiem) jest określony byt realny zwany przez Chmieleckiego dobrem. Posiada on wartość (w rozumieniu towarzyszącej mu aksjologicznej struktury), na mocy swojego ostatecznego umocowania[26].

Chmielecki rozróżnia dwa rodzaje dobra. Po pierwsze, jest to obiektywne urzeczywistnienie pewnej wartości, które jest obiektywnym dobrem samym w sobie. Drugim rodzajem są dobra subiektywne, czyli takie, które dany podmiot określa jako dobro. „Tam gdzie w grę wchodzi dobro z istoty swej umocowane w konkretnej osobie bądź grupie osób (a nie w człowieczeństwie) – a więc dobro w sensie subiektywnym – nie mamy do czynienia z wartościami, lecz z interesami"[27]. Mimo to, te dwa rodzaje dobra nie muszą się wykluczać. Może istnieć wszakże coś, co jest nie tylko dobrem obiektywnym, ale też zostaje subiektywnie przez daną osobę rozpoznane jako dobro, a więc jest również dobrem subiektywnym. Względem więc jakiego kryterium można orzec o danej wartości, że jest obiektywna bądź subiektywna? Chmielecki proponuje za takie kryterium uznać Kantowski imperatyw kategoryczny[28]. Można chyba zatem stwierdzić, że Chmielecki próbuje w swojej aksjologii pogodzić fenomenologiczną etykę wartości z formalną i racjonalistyczną etyką Kanta[29], dodatkowo fundując obie w sformułowanej przez siebie

[25] Chmielecki, *Między mózgiem i świadomością*, 90.

[26] Chmielecki, *Rzeczy i wartości*, 165.

[27] Tamże, 170.

[28] Tamże.

[29] Trafny i najbardziej skondensowany wykład etyki Kanta przedstawia np. Otfried Höffe. Por. Otfried Höffe, *Immanuel Kant*, tłum. Andrzej M. Kaniowski (Warszawa: PWN, 1994), 169–239; por. też: Immanuel Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. Mścisław

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 22:38:06

ontologii. Sposób tego pogodzenia polega zaś na tym, że swoisty nadmiar wartości materialnie określonych (dostępnych fenomenologicznie) Chmielecki proponuje podzielić – właśnie na podstawie uniwersalnego imperatywu odwołującego się do osoby jako najwyższej wartości uniwersalnej – na wartości obiektywne (zgodne z każdą osobą) oraz wartości odpowiadające subiektywnym tylko interesom (zróżnicowanym przez konkretność odmiennych osób).

Człowiek a wartości

Za wartość najwyższą[30] Chmielecki uznaje człowieczeństwo[31]. Takie rozumienie człowieczeństwa jest poparte tezą o identyczności tej wartości z samym byciem człowiekiem. Twierdzenie takie, choć może wydawać się problematyczne, jest w gruncie rzeczy bardzo racjonalne. Człowieczeństwo to istota bycia człowiekiem i „domaga" się tworzenia takich stanów rzeczy, które będą względem niego homomorficzne[32]. W ten oto sposób sądy powinnościowe Chmielecki opiera logicznie na opisie istoty człowieka. Procedura taka nie popada jednakże, jak się wydaje, w błąd naturalistyczny, bowiem wnioskowanie o powinności nie odwołuje się tu do faktycznych ludzi, lecz do ich istoty, a więc – człowieczeństwa. Negacja człowieczeństwa sprawiłaby, że zanegowane zostałyby również same wartości, co doprowadziłoby do niemożności sformułowania poprawnie uzasadnionych sądów powinnościowych. Choć nie zostały one ustanowione (są bytami istniejącymi obiektywnie), to jednak fundamentem bytowym jest dla nich istnienie człowieka, ostatecznym umocowaniem z kolei – wartość człowieczeństwa[33].

Wartenberg (Warszawa: PWN, 1984); oraz Immanuel Kant, *Krytyka praktycznego rozumu*, tłum. Jerzy Gałecki (Warszawa: PWN, 1984), 103–195.

[30] Wartość ta nie jest już umocowana w żadnej innej.

[31] Człowieczeństwo, jako odnośnik do jakiegokolwiek możliwego wartościowania, zostało przez Chmieleckiego uznane za wartość najwyższą, bowiem bez niego (człowieczeństwa) nie byłoby w ogóle możliwe jakiekolwiek wartościowanie. Jest więc człowieczeństwo pryzmatem, w którym ogniskują się wszelkie wartości.

[32] Homomorfizm to termin, który oznacza istnienie obiektywnie zachodzącego stosunku w jakim istota danego stanu rzeczy pozostaje do samego człowieczeństwa (czyli wartości najwyższej ze względu na jej fundament pod możliwość realizacji jakichkolwiek wartości). Innymi słowy – bez człowieka żadna wartość nie mogłaby zaistnieć w świecie realnym.

[33] Chmielecki, *Między mózgiem i świadomością*, 91.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 22:38:06

Wartości w życiu człowieka mogą być obecne ze względu na wolną wolę, dzięki której człowiek dokonuje wyborów[34]. Wolność jednak nie wystarczy, konieczne jest jeszcze odpowiednie działanie. Podobnie jak dla zwierzęcia napędem działania są popędy, tak dla człowieka, a ściślej biorąc, dla jego ducha, podobną funkcję pełnią wartości[35]. Istnieją jednak pewne zasadnicze różnice. Wartości, jak zostało powiedziane, należą do bytów idealnych, a zatem same z siebie nie mogą oddziaływać. Oznacza to, że w literalnym znaczeniu nie mogą być napędem czegokolwiek[36]. Chmielecki przedstawia koncepcję, w myśl której to nie wartość bezpośrednio napędza działanie ducha, lecz rolę tę spełniają idee wartości. Rozumieć je należy jako pewne sensy, które pozycjonowane są na gruncie różnych przekonań. Tak więc wartość nie oddziałuje w żaden sposób, może jedynie „apelować" o spełnienie, na co zawsze duch (osoba) musi wyrazić zgodę. Wartości nie determinują zatem i nie zagrażają ludzkiej wolności. Istota danego stanu rzeczy i towarzysząca jej wartość, nie musi faktycznie zaistnieć w świecie, może zostać w jakiś sposób wyobrażona. Takie subiektywne przedstawienie również może stać się napędem ducha. By jednak mogło się to wydarzyć, niezbędny jest jeszcze jeden element: człowiek musi posiadać już jakąś samowiedzę, która pozwoliłaby na ukonstytuowanie się w nim pewnej idei człowieka. Bez tego żadna wartość nie będzie w stanie stać się dla niego napędem, bowiem nawet gdyby uchwycił jakiś stan rzeczy, który potencjalnie mógłby stać się dla niego wartością, to bez sformułowanej idei człowieka nie będzie w stanie tego dostrzec. Świat wartości pozostałby wówczas całkowicie poza jego zasięgiem. Jeśli jednak podmiot (osoba) dysponuje ideą człowieka, wówczas konfrontacja danego stanu rzeczy z tą ideą skutkuje wartościowaniem i sformułowaniem oceny tego przedmiotowego stanu rzeczy[37].

[34] Podobny pogląd, na temat woli jako jedynego czynnika, mogącego ukazać „wizję wartości", nadając tym samym podmiotowi zdolność nowej determinacji występuje u N. Hartmanna; por. Andrzej J. Noras, *Nicolai Hartmanna koncepcja wolności woli* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1998), 16–27.

[35] Pogląd, że duch posiada swój własny, specyficzny „napęd" nie jest nowy. U Hartmanna pojawia się podobne stwierdzenie, jednakże za napęd ducha nie uznaje on wartości, bowiem one same z siebie oddziaływać nie mogą, a rolę tę pełnią idee, które, podobnie jak u Chmieleckiego, traktować można jako pewne podmiotowe wyobrażenie o wartościach; Hartmann, *Nowe drogi ontologii*, 7.

[36] Andrzej Chmielecki, *Problem autonomii ducha w perspektywie ewolucjonizmu* (Warszawa: OAK – Oficyna Akademicka, 1995), 51.

[37] Chmielecki, *Między mózgiem i świadomością*, 92–93.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 22:38:06

Normy i ich uzasadnianie

Normy wiążą się ściśle z pojęciem wartości. Norma jest warunkiem, od którego spełnienia zależy pewien stan rzeczy, jakieś dobro. Jest to jednak warunek, który pozostawia obszar na swobodę decyzyjną, niemniej musi zostać spełniony jeśli ma być zrealizowany cel, którym jest wytworzenie bądź też zachowanie jakiegoś stanu rzeczy. Konieczność, o której mowa, utożsamia Chmielecki z powinnością. „Norma zawsze tedy implikuje określoną powinność, choć jak się rzekło, nie musi to być powinność o charakterze etycznym”[38]. Normy *in genere* podzielone są na dwie grupy – słabe i silne. Przez słabe należy rozumieć te, których spełnienie jest zależne od podmiotu, przez silne zaś takie, które od niego nie zależą. „Jak z powyższych rozważań wynika, norma nigdy nie jest samodzielna”[39]. Niesamodzielność norm to jedno, pozostaje jednak kwestia ich różnorodności. W kontekście niniejszych rozważań należy się jedynie przyjrzeć normom etycznym, które, choć są nieustanowione, to jednak są powszechnie obowiązujące. „Powszechnie obowiązujące normy etyczne są właśnie obiektami konzystującymi, co wyjaśnia możliwość ich zaistnienia, mimo iż przez nikogo nie zostały ustanowione” [40]. Wobec tego należy odpowiedzieć na pytanie, z czym one konzystują? Wpierw jednak, dla uporządkowania wywodu, warto przedstawić kilka uwag ogólnych na temat tego, jak Chmielecki rozumie uzasadnienie w etyce[41].

Rozwiązanie, jakie proponuje Chmielecki, polega na uszczegółowieniu samego pojęcia uzasadniania. Jest ono, jak się wydaje, pewnym ogólnym terminem, który należy sprowadzić do bardziej konkretnych pojęć. „Problematykę uzasadniania można *de facto* sprowadzić do uzasadniania sądów bądź przekonań”[42]. Osoba (podmiot) w ten sposób funkcjonuje w rzeczywistości, że wytwarza pewne przekonania i odnosi je do przedmiotu, przy czym należy zauważyć, że przedmiotem oceny może być także sam podmiot. Odnoszenie to ma charakter nie-

[38] Chmielecki, *O uzasadnianiu w etyce*, 279.

[39] Tamże.

[40] Tamże, 284.

[41] Na temat różnych koncepcji uzasadnienia w etyce por. *Uzasadnienie w aksjologii i etyce w badaniach polskich i zagranicznych*, red. Leszek Kopciuch, Tomasz Siwiec (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2014); a także: *Etyka u schyłku drugiego tysiąclecia*, red. Jacek Ziobrowski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2013).

[42] Chmielecki, *O uzasadnianiu w etyce*, 284.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 22:38:06

empiryczny. Chmielecki wyróżnia zasadniczo dwa rodzaje uzasadnienia: usprawiedliwianie i ugruntowanie. Pierwsze z nich polega na korzystnym doborze argumentów w celu afirmacji jakiegoś twierdzenia. Drugie zaś, czyli ugruntowanie, jest próbą wytłumaczenia danego twierdzenia poprzez odwołanie się do czegoś bardziej fundamentalnego. Przy ugruntowywaniu niezbędne jest wskazanie pewnej zasady, potwierdzającej, że jest tak, a nie inaczej. Prowadzi to w konsekwencji do pytania o pierwsze zasady. Chmielecki jednak twierdzi, że w odniesieniu do pierwszych zasad zastosowanie ma już tylko usprawiedliwienie, polegające na „odwoływaniu się do konsekwencji empirycznych danego sądu (co z niego wynika – jeśli jest ono prawdziwe, to powinno być tak i tak)”[43]. Kumulacja uzasadnień w znaczeniu usprawiedliwień jest kumulacją wiedzy. Wiedza ta może zostać przeobrażona w mądrość, jeśli dotyczy ugruntowania w pierwszych zasadach[44].

Czy zatem oba rodzaje uzasadniania mają zastosowanie w przypadku norm etycznych? Chmielecki twierdzi, że w tej dziedzinie występuje tylko ugruntowywanie. Ponieważ norma etyczna z założenia powinna obowiązywać powszechnie, musi więc posiadać odniesienie do stanów rzeczy bardziej od niej fundamentalnych, „*ergo*, musimy ją w nich ugruntować”[45]. Norma etyczna to jednak coś innego niż sąd normatywny. Pytanie, czy sądom normatywnym przysługuje roszczenie do prawdziwości, Chmielecki rozstrzyga następująco: „Sąd normatywny jest prawdziwy, jeśli jest zgodny z normą traktowaną jako element niezależnej od podmiotu rzeczywistości”[46]. Ponieważ sądy normatywne stanowią wiedzę o niezależnych od podmiotu normach etycznych, dlatego też mogą zostać poddane uzasadnianiu[47].

Tym wyraźniej rysuje się obraz norm i powinności, jako osadzonych w czymś bardziej od nich pierwotnym. „Powinności i normy zakładają wartości, są w stosunku do nich wtórne, pochodne”[48]. Widać więc, że na uzasadnienie sądów normatywnych składa się wiedza o wartościach, na których przedstawiane w tych sądach normy są ugruntowane. „Ogólna odpowiedź, jaka się z powyższych rozważań wyłania, jest zatem następująca: normy ugruntowane są w

[43] Tamże.
[44] Tamże, 285.
[45] Tamże, 286.
[46] Tamże.
[47] Tamże, 287.
[48] Tamże, 290.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 22:38:06

wartościach”[49]. Wybór moralny nie dokonuje się na zasadzie formalnego nakazu. Jego podjęcie jest tak naprawdę, u swoich podstaw, uświadomieniem sobie konkretnej wartości[50]. Jak się okazuje, stosunek Chmieleckiego do formalnej etyki Kanta jest dwuznaczny. Z jednej strony, odwołuje się on do Kantowskiego imperatywu, z drugiej zaś twierdzi, że normy ugruntowane są w wartościach treściowo określonych. Tę ambiwalencję wobec etyki Kanta autor *Psychoniki* wyjaśnia tym, że jego zdaniem etyka ta nie jest konsekwentnie formalna, gdyż jej ostateczną podstawę stanowi twierdzenie aksjologiczne, głoszące absolutna wartość osoby[51] – dopiero na tym twierdzeniu oparty jest pozornie formalny imperatyw kategoryczny[52].

Uzasadnieniem norm etycznych jest więc – zdaniem Chmieleckiego – każdorazowo jakaś wartość, co oznacza, że otrzymaliśmy odpowiedź na zadane wcześniej pytanie. Normy etyczne konzystują bowiem z wartościami, w których są ugruntowane. „Powinności i normy zakładają wartości, są w stosunku do nich wtórne, pochodne”[53]. Bez wartości żadne normy etyczne nie mogłyby istnieć (w znaczeniu: obowiązywać w sposób uzasadniony).

[49] Tamże, 289.

[50] Tamże, 290.

[51] „Twierdzę oto: człowiek i w ogóle każda istota rozumna istnieje jako cel sam w sobie, nie tylko jako środek, którego by ta lub owa wola mogła używać wedle swego upodobania, lecz musi być uważany zarazem za cel zawsze, we wszystkich swych czynach, odnoszących się tak do niego samego jak też do innych istot rozumnych” (Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, 60–61).

[52] „Po pierwsze, Kant przedstawia argumentację wskazującą, że formalne prawo moralne nie jest czymś ostatecznym (nie „wisi w powietrzu”), ma ono u niego materialne uzasadnienie; co więcej, ujęte jest ono właśnie w kategoriach wartości”; „Na marginesie: mówienie o człowieku jako o celu nie wydaje mi się trafne, kłóci się to bowiem z pojęciem celu jako czegoś jeszcze nieistniejącego, co chcemy dopiero urzeczywistnić. Formułę Kanta należałoby raczej wyrazić następująco: postępuj tak, aby drugiego człowieka nigdy nie instrumentalizować, tj. nie posługiwać się nim wyłącznie jako narzędziem, lecz aby zawsze traktować go jak podmiot” (Chmielecki, *O uzasadnianiu w etyce*, 291).

[53] Tamże, 290.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 22:38:06

Zakończenie

Teoria wartości w filozofii Andrzeja Chmieleckiego stanowi propozycję kompleksowego wyjaśnienia rozmaitych zagadnień aksjologicznych w ramach systemu ontologii integralnej, pojmowanej jako najogólniejsza teoria rzeczywistości. Najbardziej oryginalnym wątkiem tej aksjologii, jak się wydaje, jest próba zsyntetyzowania aksjologii fenomenologicznej z etyką Kanta, a szczególnie ufundowanie tej syntezy w nowatorskich ustaleniach ontologicznych (czego brakowało zarówno etyce Kantowskiej, jak i Schelerowskiej). Ze względu na ową ontologiczną podbudowę aksjologii teoria Chmieleckiego jest najbliższa filozofii wartości sformułowanej przez Nicolaia Hartmanna – i z tego względu z nią właśnie przede wszystkim, jak się wydaje, powinna być porównawczo zestawiana.

W tekście niniejszym starałem się ukazać system aksjologii Chmieleckiego, która nierozerwalnie związana jest z systemem ontologii integralnej, ponieważ dopiero w tak zarysowanym kontekście staje się możliwe rzetelne omówienie przedstawianych zagadnień. Jest to konieczne, by uwydatnić fundamentalność rozstrzyganych przez niego problemów aksjologicznych i ontologicznych. Chmielecki czerpie z dorobku nauk szczegółowych, co jest szczególnie widoczne przy bliższym przyjrzeniu się jego teorii. Warto zwrócić uwagę zwłaszcza na odwołania do fizyki jak i biologii. Nie jest to jednak, jak mogło by się wydawać, eklektyzm, ponieważ autor ontologii integralnej proponuje własne, oryginalne rozwiązania, bazujące jedynie w jakimś stopniu na odkryciach naukowych. W sferze aksjologii jest to chociażby nowy status samych wartości, które są bytami wyjątkowymi na tle wszystkich innych. Istnieją bowiem jako byty idealne, jednak sposobem ich istnienia jest konzystencja, a więc taki sposób bycia, który sprawia, że ich ujawnienie się jest zależne dopiero od bardziej od nich samoistnych bytów. W przypadku wartości takim bytem bardziej samoistnym, na którego podstawie mogą się ujawnić jest tylko i wyłącznie człowiek. Bez człowieka, jak twierdzi Chmielecki, żadna wartość nie mogła by być obecna w świecie materialnym, bowiem żaden byt poza człowiekiem (który jest obdarzonym warstwą duchową jako jedyny) nie byłby w stanie nie tylko ich poznawczo uchwycić, ale także, a może przede wszystkim, być przez nie (lub raczej przez wyobrażenia o nich) determinowany.

Jest to również interesujące podejście do zagadnienia wolnej woli i wolności w ogóle, które wcześniej pojawiło się, co prawda, w podobnej formie u Hartmanna, jednak Chmielecki przedstawia je w nowej odsłonie. Miejsce na wolność

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 22:38:06

pojawia się niejako na styku determinacji przyrodniczej (fizycznej) oraz duchowej (wartościującej). To miejsce zostaje przygotowane przez rozum, który wolną wolę wyprzedza w działaniu, jednak, ze względu na ugruntowanie w warstwach niższych, nie jest też całkiem wyzwolony spod ich wpływu. Rozum może być ograniczony przez np. popędy i może mylnie ukazać cel – wtedy człowiek błędnie wybiera cele działania, czego skutkiem jest chwilowa utrata wolności.

Największą bodaj innowacją w stosunku do ontologii Hartmanna jest połączenie wszystkich warstw, które tworzą byt ludzki. W ontologii integralnej warstwa duchowa nie jest oddzielona od warstw niższych, ale jest na nich osadzona i ma możliwość wpływania na nie w sposób usystematyzowany. Jest ostatnią fazą rozwoju, umożliwiającą uchwycenie świata wartości, a jednocześnie będącą wynikiem procesów, które są jak najbardziej fizyczne. Jest to twierdzenie, które, mimo że jest jasno sformułowane, zawiera jednak pewien bardzo poważny, nadal nierozwiązany problem: jak procesy fizyczne mogą utworzyć coś, co jest niefizyczne (duchowe)? Teoria wartości Chmieleckiego pokazuje wielką złożoność, jaka cechuje hierarchię wartości, a także sposób, w jaki człowiek, istota posiadająca ducha i fizyczność, potrafi te wartości w sposób ograniczony uchwycić, bowiem do nich samych dostępu jak się zdaje mieć nie może. Jest to teoria kłopotliwa z wielu powodów, jednak prezentuje nowe i interesujące podejście – uwzględniające zarówno obecną wiedzę naukową, jak i dorobek myśli filozoficznej.

Wydaje się, że imponująca synteza, jaką ten autor sformułował, zarówno w dziedzinie aksjologii, jak i ontologii, powinna inspirować dokładniejsze, krytyczne analizy dotyczące poszczególnych wątków jego teorii. W niniejszym artykule większość kwestii szczegółowych musiała być pominięta, w związku z czym nie było możliwe przedstawienie i analiza różnych „miejsc" problematycznych, jakie występują w tej godnej głębszego, krytycznego namysłu filozofii. Zarówno aksjologia, jak i cała ontologia integralna jest warta uwagi; sięgają bowiem do podstaw zajmującej je problematyki. Z uwagi na skąpą recepcję twórczości tego filozofa, obszar badań nad jego teorią pozostaje wciąż bardzo rozległy.

Bibliografia

Chmielecki, Andrzej. *Między mózgiem i świadomością. Próba rozwiązania problemu psychofizycznego*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN, 2001.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 22:38:06

Chmielecki, Andrzej. „O uzasadnianiu w etyce". W: *Etyka u schyłku drugiego tysiąclecia*, red. Jacek Ziobrowski, 279–294. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2013.

Chmielecki, Andrzej. *Podstawy psychoniki. Ku alternatywie dla cognitive science*. Warszawa: IFiS PAN, 2013.

Chmielecki, Andrzej. *Problem autonomii ducha w perspektywie ewolucjonizmu*. Warszawa: OAK – Oficyna Akademicka, 1995.

Chmielecki, Andrzej. *Rzeczy i wartości. Humanistyczne podstawy edukacji ekonomicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999.

Chmielecki, Andrzej. „Rozum i racjonalność – rozważania esencjalne". W: *Rozum i przestrzenie racjonalności. Kolokwia Bielańskie edycja druga*, red. Andrzej Chmielecki,11–56. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2010.

Galarowicz, Jan. *Fenomenologiczna etyka wartości (Max Scheler, Nicolai Hartmann, Dietrich von Hildebrand)*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Papieskiej Akademii Teologicznej, 1997.

Hartmann, Nicolai. *Nowe drogi ontologii*. Tłum. Leszek Kopciuch, Artur Mordka. Toruń: Rolewski, 1998.

Hartmann, Nicolai. *O podstawach ontologii. Cele i drogi analizy kategorialnej*. Tłum. Jan Garewicz. Toruń: „Comer", 1994.

Hartmann, Nicolai. *Myśl filozoficzna i jej historia. Systematyczna autoprezentacja*. Tłum. Jan Garewicz. Toruń: „Comer", 1994.

Hartmann, Nicolai. *Zarys metafizyki poznania*. Tłum. Ewa Drzazgowska, Paweł Piszczatowski. Warszawa: IFiS PAN, 2007.

Höffe, Otfried. *Immanuel Kant*. Tłum. Andrzej M. Kaniowski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.

Ingarden, Roman. *Spór o istnienie świata*, t. 1-2. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1962.

Kant, Immanuel. *Krytyka praktycznego rozumu*. Tłum. Jerzy Gałecki. Warszawa: PWN, 1984.

Kant, Immanuel. *Uzasadnienie metafizyki moralności*. Tłum. Mścisław Wartenberg. Warszawa: PWN, 1984.

Kopciuch, Leszek. *Wolność a wartości. Max Scheler, Nicolai Hartmann, Dietrich von Hildebrand, Hans Reiner*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2010.

Lipiec, Józef. „Problemy egzystencjalne w teorii wartości". W: *Studia z ontologii i epistemologii wartości*, red. Józef Lipiec, 11–23. Kraków: Instytut Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1990.

Noras, Andrzej J. *Nicolai Hartmanna koncepcja wolności woli*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1998.

Nowakowski, Andrzej. *Problem psychofizyczny w systemach Arystotelesa, Spinozy, Davidsona*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2009.

Stróżewski, Władysław. „Transcendentalia i wartości". W: Władysław Stróżewski. *Istnienie i wartość*. Kraków: Znak, 1981.

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 22:38:06

Uzasadnienie w aksjologii i etyce w badaniach polskich i zagranicznych, red. Leszek Kopciuch i Tomasz Siwiec. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2014.

Summary

The Theory of Value in the Philosophy of Andrzej Chmielecki

Andrzej Chmielecki's philosophy is still poorly understood. The system of integral ontology he has created is extremely extensive and includes many solutions worthy of our attention. The original theory of value is a part of this ontology. The author of this article tries to show how Chmielecki's system answers fundamental questions not only in axiology, but also in ontology. The most important issues raised in the article include the way of existence of values and the possibility of their hierarchization and recognition by man. The article also discusses the place which values and valuations occupy in the general structure of beings and how they differ from each other. The author also presents the possibilities of justification in ethics, with particular emphasis on the justification of values and judgments as well as value judgments. The materials used are the source text, i.e., monographs and articles by Andrzej Chmielecki dealing with the issues discussed in the article.

Keywords: norm, integral ontology, humanity, existence, values, valuation, Andrzej Chmielecki

Zusammenfassung

Die Werttheorie in der Philosophie von Andrzej Chmielecki

Die Philosophie von Andrzej Chmielecki bleibt immer noch wenig bekannt. Das von ihm entwickelte System der integralen Ontologie ist äußerst umfangreich und enthält viele bemerkenswerte Lösungen. Teil dieser Ontologie ist auch eine originelle Werttheorie. Der Autor des Artikels versucht zu zeigen, wie dieses System grundlegende Fragen nicht nur in der Axiologie, aber auch in der Ontologie beantwortet. Die wichtigsten Fragen, die in dem Artikel angesprochen werden, sind u. a. die Art und Weise, wie Werte existieren, die Möglichkeit ihrer Hierarchie und ihrer Erkenntnis durch den Menschen. Der Artikel schildert auch den Platz, den Werte und Bewertungen in der allgemeinen Struktur von Wesen einnehmen, und wie sie sich voneinander unterscheiden. Der Autor stellt auch die Möglichkeiten der Begründung in der Ethik vor, unter besonderer Berücksichtigung der Begründung von Werten und Urteilen sowie

Pobrane z czasopisma **http://kulturaiwartosci.journals.umcs.pl**
Data: 21/11/2026 22:38:06

Wertbewertungen. Die verwendeten Materialien sind die Quellentexte, d.h. Monographien und Artikel von Andrzej Chmielecki, die sich mit den im Artikel aufgeworfenen Fragen befassen.

Schlüsselworter: Norm, integrale Ontologie, Menschlichkeit, Existenz, Werte, Bewertung, Andrzej Chmielecki

Information about Author:

ANDRZEJ NIEMIEC, MA in Philosophy, PhD student at the Doctoral School of the University of Rzeszów in the field of philosophy; address for correspondence: Collegium of Humanities, University of Rzeszów, al. T. Rejtana 16c, 35-959 Rzeszów; e-mail: andrzejn@dokt.ur.edu.pl